

- „Die Antike” 4(1928) 14—30; to samo, w: *Gesammelte Schriften*, t. I, Berlin 1963, 67—87
- P. Sigal, *Manifestations of Hellenistic Historiography in Select Judaic Literature* (Society of Biblical Literature, Seminar Papers, 23), Chico 1984, 161—185
- T. Sinka, *L'historiographiè dans le prologue et l'épilogue de l'oeuvre de Hérodote d'Halicarnasse*, „Eos” 1(1959/60) 5—11
- V. Sonček (ed.), *Aspects of Ancient Oriental Historiography*. Contributions to the Symposium, Charles University 1973, Prague 1975
- G. E. Sterling, *Historiography and Self-Definition. Josephos, Luke-acts and Apologetic Historiography* (Novum Testamentum Supplement, 64) 1991
- H. Strasburger, *Die Wesenbestimmung der Geschichte durch die antike Geschichtsschreibung*, Wiesbaden 1966
- H. Tadmor — M. Weinfeld (ed.), *History, Historiography and Interpretation*. Studies in Biblical and Cuneiform Literatures, Jerusalem 1983
- E. Tcherikower, *Jewish Martyrology and Jewish Historiography*, „Yivo Annual for Jewish Social Science” 1(1946) 9—23
- B. L. Ullman, *History and Tragedy*, TAPA 73(1942) 25—53
- F. Walbank, *Tragic History*, „Bulletin of the Institute of Classical Studies of the University of London 2(1955) 4—14
— *History and Tragedy*, „Historia” 9(1960) 216—234
— *Speeches in Greek Historians*, w: *The Third J. L. Myres Memorial Lecture* (1965) 11—18
- W. H. Walsh, *An Introduction to the Philosophy of History*, New York 1951
- F. Wehrli, *Die Geschichtsschreibung im Lichte der antiken Theorie*, Fest. E. Howald, Zürich 1947, 54—71
- P. Welten, *Geschichte und Geschichtsdarstellung in den Chronikbüchern* (Wissenschaftliche Monographien zum Alten und Neuen Testament, 42), Neukirchen — Vluyn 1973
- C. Wooten, *Le développement du style asiatique pendant l'époque hellénistique*, „Revue des Études Grecques” 88(1975) 94—104
- P. Vilalba, *Aspectos de la historiografía judeo-hellenística*, „Boletín del Instituto de Estudios helénicos” 7(1973) 111—116
— P. Varneda, *The historical method of Flavius Josephus* (Arbeiten zur Literatur und Geschichte des Hellenistischen Judentums, 19). Leiden 1986
- N. Zegers, *Wesen und Ursprung der tragischen Geschichtsschreibung*, Köln 1959.

Maria Karpluk

W MARYJNYM SKARBCU POLSKIEGO KOŚCIOŁA:

GODZINKI

Dające się zauważyć wśród części kleru zrozumienie dla dawnych tekstów religijnych zobowiązuje niejako historyków literatury i językoznawców do studiów nad popularnymi a jednocześnie archaicz-

nymi modlitwami. Wierny kult Królowej Korony Polskiej każe zająć się utworami ku Jej czci. *Godzinki* zajmują wśród nich miejsce niepoślednie, z czego przedstawiciele powojennych pokoleń już sobie nie zdają sprawy. Mnie osobiście wzruszyło wyznanie ks. Jana Krupińskiego, autora popularnej książki o *Godzinkach*¹ wydanej w połowie XIX w. dowodzące, jak rozpowszechniona i bliska sercu była to modlitwa:

„jako uczeń szkółki miejscowej zacząłem śpiewać *Godzinki* w kościele razem z innymi uczniami co środa i sobota. Przebyłem szkoły i nauki duchowne, a w kilka lat kapłaństwa mojego, niezbadane Opatrzności wyroki przysunęły mnie na krótki czas do boku Biskupa, który codziennie śpiewał po łacinie *Godzinki*. Słyszałem je co dzień, ile razy byłem z Nim w podróży. Dziś zostaję przy kaplicy, w której z malutką garstką ludu wiernego, co niedziela i święto zwykły się śpiewać po południu *Godzinki*”².

W swojej kapłańskiej posłudze ks. Krupiński postanowił dać wiernym wytłumaczenie śpiewanego tekstu *Godzinek*, o czym dalej pisze tymi słowami:

„rozważając, ile w nich jest wyrażen potrzebujących niejakię znajomości Pisma świętego, postanowiłem objaśnić je stosownymi wyjątkami z Pisma św.; bo też klasa ludzi niższa, co z taką gorliwością w śpiewaniu *Godzinek* naśladowuje pobożność ojców naszych, potrzebuje tego objaśnienia, aby zrozumiała, co śpiewa i nie przekręcała tak ślicznych wyrażen, jakie się w tych *Godzinkach* znajdują”³.

Objaśnienia zajęły s. 20—132, gdzie autor przywołuje Biblię, św. Bernarda, św. Alfonsa de Liguori (1696—1787), wplatając własne spostrzeżenia i wnioski z lektury, dotyczące pochodzenia polskich *Godzinek*. Tak więc w jednym miejscu notuje, iż „uczeni nasi świadczą, iż przełożył je z łacińskiego na język polski X. Jakób Wujek” (s. 37), w innym — własną wysuwa hipotezę: „czytałem raz przy *Godzinkach* łacińskich te słowa: Najświętsza Maryja Panna objawiła Alfonsowi Rodrigezowi, że odmawianie tych *Godzinek* bardzo jej jest miłe. Pobożny Rodrigez żył przy końcu w. XVI w Hiszpanii; otóż ściga mnie ta myśl bezustannie, że *Godzinki* nasze powstały w Hiszpani po łacinie” (s. 33). Jak słuszna była intuicja ks. Krupińskiego, przekonamy się z dalszego wywodu.

Na łamach „Ruchu Biblijnego i Liturgicznego” zajęła się *Godzinkami* Helena Czosnowska Łubieńska⁴. Intencją autorki było pokaza-

¹ J. Krupiński, *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, na pożytek ludu wiernego Pismem świętem objaśnit...*, Warszawa 1851.

² Dz. cyt., s. 5—6.

³ Dz. cyt., s. 6—7.

⁴ H. Czosnowska Łubieńska, (Londyn), *Od polskich „Godzinek” do biblijnego myślenia*, RBL X, 1957, s. 299—311.

nie, jak autor *Godzinek* zapożyczył obrazy poetyckie z Pisma św., zaś kompozycyjne ramy z Liturgii, a to przez podziały według godzin kanonicznych, nazwanie głównych ustępów hymnami, przydanie do nich wersetów i modlitw wziętych z *Brewiarza*.⁵ Podaje też, że Stolica Apostolska zatwierdziła godzinki w r. 1615, a polski przekład drukowano w r. 1616. Nieznani są autor ani tłumacz *Godzinek*, lecz doskonały przekład polski zapewnił im popularność⁶. H. Czosnowska Łubieńska starannie zebrała lokalizacje z Pisma św. wyjaśniające aluzje biblijne w *Godzinkach*, przytoczyła też fundamentalną uwagę: „Przeciwnie od dialektyki greckiej, urzeczonej rozmaitością świata zewnętrznego, semicka dostrzega tajemniczą jedność wszechrzeczy, gdyż korzeń wszechrzeczy jest duchowy i wewnętrzny [...] Myśl semicka [...] operuje nie formułami, ale symbolami”⁷.

Epitety NPM powtarzające się w *Godzinkach* i *Litanii loretańskiej* objaśnione są w monografii ks. Kutnika⁸. Jako filologa, współautora *Słownika polszczyzny XVI w.*⁹, intrygował mnie czas powstania *Godzinek* polskich: wspomina się ks. Wujka († 1597), wymienia rok 1616 jako datę ukazania się polskiego przekładu, a tymczasem w połowie XVI w. nowowierca Marcin Krowicki, wyśmiewający odpusty, pielgrzymki, cześć obrazów jako przez papieża-antychrysta wymyślone, pisał:

„które są uczynki diabelskie od Antykrysta sługi jego zmyślone, jako jest: na odpusty biegać, pielgrzymować [...] na msze i wilije pieniądze dawać, *Różane wianki* i *Godzinki Panny Maryjej mówić*, w kościelech po łacinie wrzeszczeć, świecić we dniu ślepym obrazom”¹⁰.

Czyżby je odmawiano wtedy po łacinie? Jaki był stosunek tekstu łacińskiego do polskiego przekładu? Jak się ma z kolei tekst staropolski do znanego dzisiaj?

Te i inne zagadnienia stały się podstawą mego wcześniejszego artykułu¹¹, podzielonego na 2 części: O *Godzinkach* staropolskich do końca XVI wieku, 2. Wiek XVII. Pojawienie się *Godzinek* dzisiejszych. Streszczę tu rozdział 1., drugi zaś — w którym analizuję werset po wersecie polskie i łacińskie *Godzinki* — przedstawię w skróconym i może bardziej przejrzystym ujęciu.

⁵ Art. cyt., s. 300, 308.

⁶ Art. cyt., s. 299.

⁷ Za „Bible et vie chrétienne” 18, 1957, w art. cyt., s. 309.

⁸ K s. J. Kútník, *Litania loretańska*, Kraków 1983.

⁹ Por. red. M. R. Mayenowej, wychodzi od r. 1966, dotąd 18 tomów (do *nić*).

¹⁰ M. Krowicki, *Obrona nauki prawdziwej... której uczyli prorocy...*, Pińczów 1560, karta 61 verso.

¹¹ *Ze studiów nad językiem modlitw staropolskich: Godzinki*, (w:) *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 103—132.

Najstarszą, prozaiczną wersję polską *Godzinek* znajdujemy w rękopisie z XV w., którego kopistą był Wacław Ubogi (Venceslaus pauper) z Brodni. Jego modlitewnik zawiera 3 teksty *Godzinek*: o Niepokalanym Poczęciem PM, o św. Annie i o Aniele-Stróżu¹². Czas powstania rękopisu uściślił ks. J. Wojtkowski stwierdzając, że polski tekst *Godzinek* jest dosłownym niemal tłumaczeniem brewiarzowego *Officium*, ułożonego przez włoskiego franciszkanina Leonarda de Nogarolis. Zatwierdził je i obdarzył odpustami papież Sykstus IV w r. 1476, nie wcześniej zatem powstał rękopis Wacława Ubokiego¹³.

Tekst obszernych, już rymowanych *Godzinek* z 1. połowy XVI w. mieści się w tzw. *Modlitewniku króla Zygmunta Starego*. Jak dowiodły ostatnio badania, łacińska dedykacja jest wprawdzie skierowana do króla, lecz modlitewnik należał do wojewody wileńskiego i kanclerza litewskiego Olbrachta Gasztołda († 1539). Zawarte w drugiej części rękopisu *Godziny o Pannie Maryjej* były przykładem oficjum brewiarzowego; z nich hymn: *Zdrowaś gwiazdo morska, Chwalebna Matko Boża* przytoczono w cytowanej *Chrestomatii*¹⁴.

Dalsze teksty znalazł Ludwik Bernacki w modlitewnikach-hortulusach (tak zwanych od tytułu *Hortulus animae* — *Ogródek duszy*) wydanych po r. 1585 i w 1636¹⁵. Zestawiając wchodzące w skład *Godzinek* teksty psalmów stwierdził, że w wyniku reformy modłów kościelnych po soborze trydenckim, dokonanej przez papieża Piusa V (1566—1572), wprowadzono nową redakcję *Officium* maryjnego. Stary przekład psalmów zastąpiono wziętym z 2. wydania *Biblii Leopoldy* (wyszła w r. 1575). Wydanie *Hortulusa* z r. 1636 ma już *Godzinki* z psalmami w przekładzie ks. Wujka¹⁶.

Na przełomie XVI i XVII w. rozpoczyna się ożywienie kultu NMP¹⁷, a *Godzinki* ukazują się jako odrębne pozycje książkowe. Oto co pisze o nich wielki polihistor Aleksander Brückner: „z nową falą ascetyzmu od końca XVI w. nadzwyczaj się rozpowszechniły (w tłumaczeniu Jakuba Wujka pt. *Officium albo Godziny Błogosławionej*

¹² *Modlitwy Wacława, zabytek języka polskiego z wieku XV*, odkryty i skopiowany przez ś. p. Aleksandra hr. Przeddzieckiego, wyd. L. Malinowski, Kraków 1876 (odb. z Pamiętnika Akademii Umiejętności); zob. też L. Bernacki, *Pierwsza książka polska*, Lwów 1918, s. 209—212; J. Łoś, *Początki piśmiennictwa polskiego*, wyd. 2, Lwów 1922, s. 213—215; W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, Wrocław ... 1984, s. 34—37.

¹³ Ks. J. Wojtkowski, *Powstanie Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Marii Panny z Modlitw Wacława*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne KUL* II, 1955, s. 24—27.

¹⁴ W. Wydra, W. R. Rzepka, *Chrestomatia...*, s. 43, tam też bibliografia na s. 42.

¹⁵ L. Bernacki, dz. cyt., s. 192—201.

¹⁶ Tamże, s. 200—201.

¹⁷ Zob. S. Sawicki, *Motywy maryjne w poezji średniowiecza i renesansu*, (w:) *Z pogranicza literatury i religii*, Lublin 1979, s. 69.

Panny Marii”, Kraków 1596)¹⁸. Zygmunt III je codziennie odprawiał, za nim ziemianie i rycerze; nawet Twardowski nimi przed diabłem uszedł, bo zaśpiewawszy „Z pokłonem Panno święta” zawisł odąd w powietrzu — jedna to z odmianek wierzenia, że N.P. Maria swego czciela i w ostatniej chwili ocala¹⁹.

Jeszcze dygresja o Twardowskim. Otóż i ks. Krupiński nadmieniał: „lud nasz opowiada, że *Godzinki* ułożył Twardowski”²⁰. Jak się przypuszcza, wątek *Godzinek* wszedł do podania o panu Twardowskim dlatego, że poeta Kacper Twardowski w *Pochodni miłości bożej* (r. 1628) opowiada, jak ujrząwszy pochmurną nocą szatana, skutecznie wezwał pomocy Maryi²¹.

Teraz zasadnicza uwaga. Brückner pisze o książkowym wydaniu *Godzinek* w tłumaczeniu ks. Wujka, ale są to zupełnie inne *Godzinki* niż nam obecnie znane, te, które kończą się zaleceniem „Z pokłonem Panno święta”. Wujkowe *Godzinki* stanowią sporą książkę (236 stron), podzieloną na odmawiane: „ode dnia po Gromnicach aż do nieszporu soboty przed pierwszą niedzielą Adwentu”, potem „do nieszporu Wigilij Bożego Narodzenia” i dalej „do dnia Gromnic”. Incipity powtarzających się w tych częściach hymnów są następujące: *Którego świat, ziemia, morze; O Gospodze uwielbiona, Nad niebiosą wywyższona; Wspomni, o sprawco zbawienia; Pamiętaj, zbawienia sprawco; Zdrowaś, gwiazdo morska, Wierna Matko Boska*. Są to tłumaczenia hymnów brewiarzowych; ostatni, bardzo archaiczny zaczyna się po łacinie słowami *Ave maris stella, Dei Mater alma*²², przypisywany biskupowi Wenancjuszowi Fortunatowi z Poitiers († 609), był po polsku od średniowiecza kilkakrotnie przekładany²³.

Opinia o ks. Wujku jako tłumaczu polskich *Godzinek*, bez zaznaczenia o które *Godzinki* chodzi, powtarza się w różnych miejscach²⁴. Prostuje rzecz Bernacki, wskazując na łacińską podstawę dzisiejszych *Godzinek* w postaci druczku: *Officium in conceptione immaculata B. V. Mariae, ut habetur in horis quibusdam antiquis, Cracoviae 1625*, i wskazuje na jej autora: jezuitę Alfonsa Rodrigueza († 31 X 1617),

¹⁸ Według najnowszych ustaleń w r. 1598, zob. *Drukarze dawnej Polski od XV do XVIII w.*, t. 1: *Małopolska*, cz. 1.: *Wiek XV—XVI*, pod red. A. Kaweckiej-Gryczowej, Wrocław 1983, s. 152.

¹⁹ A. Brückner, *Encyklopedia staropolska*, t. I, Warszawa 1939, pod hasłem *Godziny kanoniczne*.

²⁰ Dz. cyt., s. 30.

²¹ Zob. *Słownik folkloru polskiego*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1965, hasło *Twardowski*.

²² *Breviarium Romanum, pars aetiva, Mechliniae 1859*, In Festis B.M.V. per annum. I. Vesp. (s. CLIX).

²³ M. Karpluk, art. cyt., s. 108—109.

²⁴ Ks. M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, t. VI, Warszawa 1875, s. 248; *Podręczna encyklopedia kościelna*, pod red. ks. Z. Chelmiczkiego, t. XIII—XIV, Warszawa 1907, s. 219; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. II, Warszawa 1972 (wyd. II) pod hasłem *Godzinki*.

zarliwego wyznawcę i krzewiciela kultu Niepokalanego Poczęcia²⁵. Natomiast C. Sommervogel uściśla, że *Godzinki* należą do utworów, które św. Alfons Rodriguez (kanonizowany 15 I 1888) propagował, ale sam ich nie napisał²⁶.

W Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie znajduje się wspomniany starodruk z r. 1625 pod nieco innym tytułem: *Officium purrissimae et immaculatae conceptionis sanctissimae Virginis Mariae, eidem acceptissimum, uti devotissimo suo famulo Alphonso Rodriguez Soc. Iesu religiosio revelavit*, rok wydania i miejsce się zgadzają. W umieszczonym na początku książeczki opisie objawienia, którego doświadczył św. Alfons, wówczas skromny furtian klasztoru jezuitów na wyspach Balearskich, czytamy, że oto Matka Boska poleciła mu spisać — dla Swojej i Swego Syna chwały — modlitwy, a wśród nich tekst *Godzinek*, który znany był świętemu ze starego kodeksu i co dzień przezeń w ciągu przeszło 40 lat odmawiany. „Quae omnia uti ab illo tunc stylo aimplici et candido scripta fuere, infra sunt posita”²⁷.

Najstarszy przekład polski, jaki udało mi się znaleźć, pochodzi z r. 1650. Jest to zachowany w Bibl. Jagiellońskiej druk: *Officium albo Godzinki o niepokalanym poczęciu P. Maryjej, które się znajdują przy Pacierzach kapłańskich w jednych księgach barzo starych*, (Kraków, K. Schledel 1650).

Chciałabym pokazać, jak wielkim zmianom poddany został polski tekst *Godzinek* na przestrzeni trzech wieków i na czym te zmiany polegały. Przedstawię równoległe dwa warianty *Godzinek*: w tłumaczeniu pierwotnym z r. 1650 i w obecnie używanym, zaczerpniętym ze *Spiewnika* ks. Siedleckiego²⁸. Ograniczę się przy tym do tekstów wierszowanych, pomijając Modlitwy. Wersety i Responsoria. W starym przekładzie modernizuję pisownię, zachowując jednak cechy ówczesnego języka. Układ dystychów według druku z r. 1650, numeracja wg ks. Siedleckiego.

Na Jutrznię

Zacznicie godnie chwalić
anjelską królową,
Usta moje i wargi
zacznicie pieśń nową.
Ty Panno, chwalcę Twego
posilaj, a mocy

1. Zacznijcie wargi nasze
chwalić Pannę świętą,
Zacznijcie opowiadać
cześć Jej niepojętą.
2. Przybądź nam, miłościwa
pani ku pomocy,

²⁵ L. Bernacki, dz. cyt., s. 201, przyp. 2.

²⁶ C. Sommervogel, *Bibliothèque de la Compagnie de Jésus. Bibliographie*, t. VI, Bruxelles — Paris 1895, szp. 1944—1945.

²⁷ *Officium...*, s. 2, 4. Po polsku znaczy to: „które wszystkie, tak jak przez niego wówczas stylem prostym i niewymuszonym były napisane, są niżej zamieszczone”.

²⁸ Ks. J. Siedlecki, *Spiewnik kościelny*, Opole 1965, tu *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* na s. 404—409.

Stępiwszy nieprzyjaciół,
 przybądź ku pomocy.
 Chwała Ojcu i Synowi
 Jego przedwiecznemu
 I równemu Im w bóstwie
 Duchowi Świętemu.

- A wyrwij nas z potężnych
 nieprzyjaciół mocy.
3. Chwała Ojcu, Synowi
 Jego przedwiecznemu
 I równemu Im w bóstwie
 Duchowi Świętemu.
 4. Jak było na początku
 i zawsze i ninie
 Niech Bóg w Trójcy jedyny
 na wiek wieków słynie.

Hymn ²⁹

Zawitaj, pani świata,
 niebieska królowa,
 Witaj, panno nad panny,
 witaj gwiazdo nowa!
 Zawitaj, łaski pełna,
 niebieska jasności,
 Rozpądz Twoją światłością
 grzechowe ciemności.
 Ciebie wybrał od wieku
 Synowi Swojemu
 Bóg za Matkę chwalebną
 Słowu przedwiecznemu.

I ulubił Cię Sobie
 jako tron wybrany,
 Nawet i pierworodnym
 grzechem nie zmazany.

1. Zawitaj, pani świata,
 niebieska królowa,
 Witaj, panno nad panny,
 gwiazdo porankowa!
2. Zawitaj, pełna łaski
 przesłiczna światłości —
 Pani na pomoc świata
 śpiesz się, zbaw nas złości.
3. Ciebie Monarcha wieczny
 od wieków Swojemu
 Za matkę obrał Słowu
 Jednorodzonemu.
4. Przez które ziemi okrąg
 i nieba ogniste
 I powietrze i wody
 stworzył przezroczyście.
5. Ciebie, oblubienicę
 przyozdobił Sobie,
 Bo przestępstwo Adama
 nie ma prawa w Tobie.

Można być zdumionym tak wielkimi zmianami tekstu. Kiedy się one dokonały? Sprawdziłam teksty *Godzinek* w wydaniach z lat 1762, 1838, 1851 ³⁰. Okazało się, że już wydanie jezuickie z r. 1762 ma tekst minimalnie różniący się od dzisiejszego, np. w dystychu 2. jest *Przybądź mi i wyrwij mię*, zamiast późniejszego *nam i nas*. Czym tłumaczyć dokonane na przestrzeni lat 1650—1762 zmiany? Niewątpliwie staraniem o dosłowność, maksymalną wierność w stosunku do tekstu

²⁹ W r. 1650 stale *Hymna*, forma używana w staropolszczyźnie.

³⁰ *Officium codiennie z różnemi nabożeństwami ... krótko zebrane a ... odnowione*, Poznań, w Drukarni J. K. M. Collegium Societatis Iesu, 1762, tu *Godzinki* na s. 15—20; ks. M. Mioduszewski, *Spiewnik kościelny czyli pieśni nabożne...*, Kraków 1838, s. 306—312; ks. J. Krupiński, dz. cyt., s. 9—19.

łacińskiego. Tym się kierując dodano dystych 4. Hymnu: dla łac. *quo creavit terram, pontum, aethera*, zresztą w 1762 błędnie *Przez którą ... stworzył*, tak jakby przez NPM, a nie *Przez które* tj. *Słowo*. W trakcie tych poprawek daje się zauważyć jakby nadmiar epitetów, np. do dyst. 3. Hymnu: łac. *Dominus*, w 1650 r.: *Bóg*, w 1762: *Monarcha wieczny*, może też stosowanie określeń emocjonalnie nacechowanych, np. d. 2 Hymnu: łac. *clara lux divina*, w 1650: *niebieska jasności*, od 1762: *prześliczna światłości*. Zaskakuje w ostatnim dystychu *tron wybrany* (1650 r.), podczas gdy w łacinie *pulchram ... sponsam*; od wyd. 1762 mamy tu poprawkę na *oblubienicę*.

Na Prymę

Przybądź, Panno, Twojemu
 słudze ku pomocy,
 A wyrwi mię z potężnych
 nieprzyjaciół mocy (itd. jak na
 Jutrznię).

Przybądź nam miłościwa
 Pani (itd., jak na Jutrznię)

Hymn

Witaj, domie mądrości,
 Bogu ulubiony,
 Siedmią kolumn i stołem
 złotym ozdobiony.
 Domie, który od wieku
 Bóg oświecił Sobie,
 Dawszy w żywocie matki
 świętobliwość Tobie.
 Tyś matką wszech żyjących,
 Tyś fórtą niebieska,
 Nowa gwiazda z Jakóba
 i pani anielska.
 Ty, która szykowane
 wojska masz w szafunku,
 Ratuj nas, żądających
 Twojego ratunku.

1. Zawitaj, Panno mądra,
 domie poświęcony,
 Siedmioma kolumnami
 pięknie ozdobiony.
2. Od wszelakiej zarazy
 świata ochroniona,
 Pierwej święta w żywocie
 matki, niż zrodzona.
3. Tyś matką wszech żyjących,
 Tyś jest świętych drzwiami,
 Nowa gwiazdo z Jakuba,
 Tyś nad aniołami.
4. Ogromna czartu jesteś,
 w szyku obóz silny,
 Bądź chrześcijan ucieczką
 i port nieomylny.

Dużo zmian obserwujemy także w tym hymnie. Dystych 1. był dwukrotnie zmieniany: najpierw — jak widać w edycji z 1762 r. — wprowadzono wersję: *Zawitaj, Panno mądra, domie Bogu miły, Który złoty stół i siedem kolumn ozdobiły*. Było to dostosowanie do tekstu łacińskiego: *Salve virgo sapiens, domus Deo grata, Columna septemplici, mensaque exornata*. Pierwszy polski tłumacz przełożył *domie mądrości*, zaś drugi: *Panno mądra*, połączywszy przymiotnik *sapiens* z *virgo*, a nie z *domus*. Skądinąd wiadomo, że św. Hieronim nazywa NMP *domus sapientiae quam sa-*

*pienia [...] fabricavit excisis columnis septem, septem donis Spiritus sancti*³¹. Zamiast łac. *mensa* 'stół, ołtarz' bez bliższego określenia, po polsku mamy *złoty stół*, nawiązujący do Wj 40, 26 lub 1 Krl 7, 48. Usunięto go chyba w 60-ych latach XX w.; jeszcze w r. 1957 Czosnowska Łubieńska o nim pisze³². A szkoda, bo zamiast tego symbolu wprowadzono zdawkowy przymiotnik *pięknie*, którego zresztą nie ma w zwiężłym łacińskim oryginale.

Dzisiejsza postać dystychu 2 występuje już w wydaniu z 1762 r. i jest dosłownym tłumaczeniem z łaciny. W d. 3 zamiast starszego: *Tys fórtá niebieska* dano (jest już w 1762 r.) *Tys jest świętych drzwiami* (łac. *porta es sanctorum*), co przez zbitkę spółgłosek (*drzw*) wielce nieeufoniczne. Następnie, aby znaleźć rym do *drzwiami* zmieniono *panią anjelską* na: *Tys nad aniołami*. Poetycko wiersz ten dużo stracił.

Dystych 4 jest znowu dosłownym tłumaczeniem z łaciny: *Zabulo terribilis, acies castrorum, Portus et refugium sis Christianorum*. Pierwotne tłumaczenie polskie było wprawdzie całkowicie wolne, np. przenosiło porównanie NPM do *acies castrorum* (aluzja do Pieśń 6,10) na obiekt, którym Ona rozporządza: *sszykowane wojska masz w szafunku*. Bardziej to było zrozumiałe dla śpiewającego *Godzinki* rycerstwa, lecz zostało zmienione. W dodatku z błędem składniowym w nowej wersji: *Bądź ... ucieczką i port nieomylny* (zamiast *portem nieomylnym*, co pewnie zrobiono dla dokładności rymu do *silny*).

Na tercję. Hymn

Witaj, arko przymierza,
tronie Salomona
I tęcza na powietrzu
z różnych farb złożona!
Witaj, krzaku ognisty,
róźdzko zakwitniona

I runo Gedeona
i fórtó zamkniona!

Winszuję-ć z serca, że Cię
od pierworodnego
Jezus, Syn Twój zachował
grzechu Jewinego

1. Witaj, arko przymierza,
tronie Salomona,
Tęczo, wszechmocną ręką
z pięknych farb złożona!
2. Tyś krzak Mojżeszów boskim
ogniem gorejąca,
Tyś róźdzka Aronowa, śliczny
śliczny kwiat rodząca.
3. Bramo rajska zamkniona,
runo Gedeona —
Tyś niezwykniętego
plastr miodu Samsona.
4. Przyszało, aby Cię Syn
tak zacny od winy
Pierworodnej zachował
i zmary Ewinej.

³¹ Zob. A. B z o v i u s, *Thesaurus laudum sanctiss. Deiparae...*, Venetiis 1598, s. 286.

³² Dz. cyt., s. 301.

I dał Ci, żeś światowej
nie uznawszy zmayı
Zstałaś się Matką Jego
i Panną bez skazy.

5. Który Ciebie za Matkę
obierając Sobie —
Chciał, by przywara grzechu
nie powstała w Tobie.

W 1 dystychu zmiany są stosunkowo nieznaczne, *wszechmocną ręką* dodane zostało (tak 1762) z inwencji korektora, gdyż w oryginalnym łac. *arcus pulcher aetheris* tylko, bez wskazania przez kogo. Dystych 2 został (wg edycji 1762) znacznie rozszerzony, także w stosunku do podstawy łacińskiej, gdzie tylko *rubus visionis, virga frondens germinis*. Dopowiedziano, że krzak — Mojżesz, zaś różdżka — Arona. W d. 3 szyk porównań i *plaster miodu Samsona* już w wyd. z 1762 jak dzisiaj. Dopowiedziano też, że chodzi o bramę rajską i że Samson *niezwycięzony*. Bez tych dopowiedzeń tekst zgadza się z łacińskim: *vellus Gedeonis, Porta clausa Numinis et favus Samsonis*. Dlaczego pierwszy tłumacz polski opuścił porównanie NMP do plastru miodu w padlinie lwa rozdartego przez Samsona (Sdz 14,8)? Może wydało mu się ryzykowne?

Zmiany dystychu 4. również występują już w 1762 r. Domyślamy się, że staropolskie *winszować* 'gratulować' wydawało się zbyt poufale w stosunku do NMP, po łacinie jest tu *decebat* czyli 'wypadało, należało się'. Zresztą pozostałe uściślenia też idą za tekstem łacińskim. Różne natomiast odeń jest rozgraniczenie niejako grzechu pierworodnego i grzechu Ewy: w łacińskiej podstawie czytamy tylko *Ab originali labe matris Evae*, natomiast w nowej wersji polskiej: *od winy Pierworodnej zachował i zmayı Ewinej*.

Całkowicie zmieniony (tak już w r. 1762) d. 5 stał się wiernym tłumaczeniem tekstu łacińskiego. Pierwotny przekład polski był swobodny i nie zachowywał kolejności zdań łacińskich.

Na sekstę. Hymn

Witaj, św(iąty)nio Boga)³³
w Trójcy (jedynego),
Raju anjołów(w) (...?)
kwiatu panińskiego!
Pociecho ludz(...?)
(o)grodzie wd(zięczności),
O Panno cie(rpliwości),
(o) cedrze czy(stości)!
Ziemia błogo(sławiona),
(ro)ła poświ(ęcona)

1. Witaj, świątynio Boga
w Trójcy jedynego,
Tyś raj aniołów, pałac
wstydu panińskiego!
2. Pociecho utrapionych,
ogrodzie wdzięczności,
O palmo cierpliwości,
o cedrze czystości!
3. Ziemia jesteś kapłańska
i błogosławiona,

³³ W starodruku z 1650 r. odcięte są do połowy niektóre karty *Officium*; wyrazy, których można się domyślić, dają w nawiasach. Niestety, w paru wypadkach nie jest to możliwe.

(Z grzechu p)ierworodnego
 (jesteś wyz)wolona
 (Miasto św)ięte i bramo
 (na wschód) postawiona
 (...?) (wszys)tkim i łaską
 je(steś napełn)iona.

Święta i pierworodną
 zmażą niedotkniona.
 4. Miasto Pańskie i brama
 na wschód wystawiona,
 Wszelką łaską, jedyna
 Panno wypełniona.

Dystych pierwszy jest nieznacznie zmieniony; niestety, analizie utrudnia uszkodzenie starodruku z r. 1650. W d. 2 zauważamy niedokładność najstarszego polskiego tłumacza, mianowicie NPM określona jest po łacinie jako *palma patientiae*, czyli *palma cierpliwości*, i tak już w wyd. z 1762 r. Nie umiem wskazać miejsca w Biblii, do którego nawiązywałoby to porównanie, nie wymienia go też Czosnowska Łubieńska. Dystych 3 występuje w zmienionej postaci już w 1762 r., zgodnie to z oryginałem łacińskim. Dystych 4 trudno analizować przy brakach w tekście, wydaje się, że zmiany (1762) są niewielkie, np. *miasto święte / Pańskie* tj. Boże (w łac. *civitas Altissimi*, tzn. Najwyższego).

Na Nonę. Hymn

Witaj, miasto (ucieczki),
 fortco zmo(cniona)
 Baszty Dawidow(emi)
 (i w) moc opatrzona!
 Tyś przy Twoim (poczęciu)
 piekłu siły zbił(a),
 (A na głow)ę czartowską
 (nogą) nastąpiła.
 (O mężn)a białogłowa,
 (Judyt), a do tego
 (Abizai D)awida
 (grzejąc)a prawego.
 (Rachel do)zorze tylko
 (Ej)ptu zrodziła,
 (Tyś Bog)a i człowieka
 (piersi)ami żywiła.

1. Witaj, miasto uciezki,
 wiezo utwierdzona,
 Dawidowa, basztami
 i bronią wzmocnione!
 2. Tyś przy poczęciu ogniem
 miłości pałała,
 Przez Cię władza piekielnych
 moczarów stajała.
 3. O mężna białogłowo,
 Judyt wojująca,
 Od niewoli okrutnej
 lud mój ratująca.
 4. Rachel ożywiela
 Egip tu nosiła,
 Nam Zbawiciela świata
 Maryja powiła.

Zmiany w dystychu 1. są uściśleniem (już w 1762 r.) tłumaczenia według podstawy łacińskiej, a także usunięciem polskiego archaizmu moc, który dawniej oznaczał też siłę militarną³⁴. Dystych 2., brzmiący po łacinie *Tu in conceptione charitate ignita, Infernalis potestas est a te contrita*, został pierwotnie dość swobodnie (pominięto *charitate ignita*) przełożony na polski. Wprowadzony obraz, nawiązujący do Rdz 3,16, jest sugestywnym rozwinięciem myśli o starej mocy piekiel-

³⁴ Liczne przykłady w *Słowniku polszczyzny XVI w.*, t. XIV, Wrocław 1982, pod hasłem 1. *moc*.

nej. Wydanie z 1762 r. ma już tekst dzisiejszy, przedstawiający działanie *ognia miłości*: topnienie władzy szatańskiej, co trudno w oryginale łacińskim wyczytać.

Dystych 3. w obecnym brzmieniu stanowi, niestety, przykład „umoralniania” obrazów biblijnych. Od tekstu z r. 1650 aż do 1957³⁵ występuje tu, wzięte z 1 Krl 1,3—4 Szunemitka Abiszag. W łac. oryginale *Godzinek* była to *Pulchra Abisai virgo verum fovens David*. Wydanie z 1762 i nast. mają tylko zmianę *a do tego* na *wojująca* i szyk *prawego Dawida grzejąca*. Aż w latach 60-ych XX w. wydało się to porównanie widoczne wysoce niestosownym; usunięto je, rozbudowując na cały dwuwiersz fragment o Judycie. Jest w tym dodatku poruszający akcent o tej, która *ratuje swój lud od niewoli*, prawda, lecz go w tym miejscu *Godzinek* nie było...

Dystych 4. przeciwstawia Rachelę matkę Józefa (Rdz 30,25) Maryi, matce Chrystusa. Zauważamy usunięcie staropolskiego wyrazu *dozorca*, użytego tu w miejscu łac. *procurator*, tzn. ten, który sprawuje pieczę nad czymś, rządca, a wprowadzenie (już w 1762 r.) *ożywiciela*, niezbyt chyba trafnego. Raczej spodziewalibyśmy się *żywiciela*, bo- wiem zarządzając Egiptem z ramienia faraona Józef zadbał o żywność dla tego kraju w okresie głodu. Ostatni wiersz był pierwotnie swobodnym przekładem, wprowadzono uściślenie za tekstem łacińskim.

Na Nieszpory.³⁶ Hymn

Witaj, zegarze linijej
dziesięć powrócony,
Dla której prędkiej nam jest
Zbawiciel spuszczoney.
Aby człowiek niewinność
przez grzech utraconą,
Zrównawszy się z anioły
mógł mieć przywróconą.
Tymi promieńmi, Panno,
świecisz ozdobiona,
Jak Jutrzenka od ziemie
wysoka wzniesiona.
Jako w cierniu lilija
żadnej nie znasz zmayı,
Jako Miesiąc oświecasz
Jadamowe skazy.

1. Witaj, światło z Gabaon,
coś zwycięstwo dało,
Z ciebie Słowo przedwieczne
w ciało się przybrało.
2. Aby człowiek z padłołu
powstał wywyższoney —
Niewiele od aniołów
jest on umniejszoney.
3. Słońca tego promieńmi
Maryja jaśniej —
W poczęciu swym jak złota
zorza światłem sieje.
4. Między cierniem lilia
kruszy łeb smokowi,
Piękna jak w pełni księżyc
świeci człowiekowi.

Widzimy, że dystych 1. został całkowicie zmieniony. Częściowo dokonano się to już na przestrzeni XVII—XVIII w., gdyż wyd. z r. 1762 podaje wersję następującą:

³⁵ Zob. Czosnowska Łubieńska, art. cyt., s. 306.

³⁶ W wyd. 1650: Na nieszpór.

Witaj, zegarze, w którym nazad jest cofnione
Słońce dziesięcią linii, gdy Słowo wcielone.

Odpowiada to podstawie łacińskiej:

*Salve horologium, quo retro trahatur
Sol in decem lineis, Verbum incarnatur,*

co wszystko nawiązuje do 2 Krl 20,11. Ta wersja przetrwała prawdopodobnie do lat 60-ych naszego wieku, bo o zegarze pisze jeszcze Czosnowska Łubieńska³⁷. Wbrew oryginałowi łacińskiemu wprowadzono zmianę widoczną w *Śpiewniku* z r. 1965. *Światło z Gabaon* nawiązuje do Joz 10,12—13.

Dystych 2. wyrażał pierwotnie sens różny od łacińskiego: *Homo ut ab inferis ad summa tollatur, Immensus ab angelis paulo minoratur*. Wersja z 1762 r. zawiera wiersz 1 zgodny z dzisiejszym, zaś 2 brzmi: *Niezmierny, od aniołów jest coś umniejszony*, co przetrwało dość długo, notowane w wydaniach z lat 1838, 1851. I ta, i dzisiejsza wersja brzmią dość niezręcznie. Ostatecznie znikł też epitet człowieka: *immensus*, czyżby zbyt pyszny?

Dystych 3. zaczynał się od nawiązania: *tymi promieńmi*, czyli słońca, które w wersji polskiej nie było wymienione, ale rozumiało się, że w dystychu 1. chodzi o zegar słoneczny. W edycji z 1762 i dotąd mamy tekst przystosowany do łaciny, zamiast pierwotnego wolnego tłumaczenia. Utarte wyrażenie *złota zorza* wprowadzono jako odpowiednik łac. *Aurora*; w r. 1650 było tu *Jutrzenka*.

Dystych 4. w pierwotnej wersji polskiej składa się z dwu porównań i brzmi o wiele lepiej niż jego wersja późniejsza (taka już w r. 1762). Uzupełnione za łac. *quae serpentis terat caput — kruszy łeb smokowi*, nie występowało w pierwszym polskim tłumaczeniu, gdyż było powiedziane innymi słowami w hymnie na Nonę. Nawiązujące do Pnp 6,10 *pulchra ut luna* poprawione tłumaczenie polskie oddaje *piękna jak pełny księżyc* 1762, *jak w pełni księżyc* — wszystkie następne. Natomiast w najstarszym tłumaczeniu położono (zgodnie z łaciną) raczej nacisk na czynność księżycy — Maryi: *errantes collustrat*, dosłownie *oświeca błądzących*, a więc nie obojętne *świeci człowiekowi*, ale — jak to poetycko wyrażono wcześniej — *oświecaż Jadamo-we skazy* tj. grzechy Adama; rozumieć by można 'grzeszne potomstwo Adama'.

Na Kompletę. Hymn

Witaj, Matko panińska,
czystością wslawiona,
Królowo miłosierdzia,
w gwiazdy ozdobiona!

1. Witaj, Matko szlachetna,
w panińskiej czystości,
Gwiazdami uwieńczona,
pani łaskowości!

³⁷ Art. cyt., s. 306.

Czystsza niż aniołowie,
 przybrana bogatą
 Na prawicy królewskiej
 złotą stoisz szatą.
 Niech przez Cię, Matko łaski,
 nadziejo grzeszących,
 O jasna gwiazdo morska,
 o porcie tonących,
 Fórtto rajska, niemocnych
 zdrowie i w obronie
 Twej, Boga oglądamy
 na górnym Syjonie!

2. Niepokalana, czystsza
 niżli aniołowie,
 Po prawej stronie Króla
 stoisz w złotogłowie.
 3. O rodzicielko łaski,
 nadziejo grzeszących,
 O jasna gwiazdo morska,
 o porcie tonących!
 4. Bramo rajska, niemocnych
 zdrowie w Twej obronie, —
 Niech Boga oglądamy
 na górnym Syjonie;

W dystychu 1. przekład z r. 1650 właściwie wierny łacińskiemu oryginałowi (*Salve Virgo nobilis, Mater illibata, Regina clementiae, stellis coronata*) wydaje się piękniejszy od późniejszego (już w r. 1762 istniejącego). W staropolszczyźnie *miłosierdzie* to właśnie łaskowość, litość, współczucie okazywane komuś czynnie³⁸. Zmieniając je na *łaskawość* wybrano jedno ze znaczeń. Najważniejszą zmianą w dystychu 2., istniejącą już w edycji 1762 jest dodanie *Niepokalana*, zgodnie z tekstem łac., gdzie wyraźnie powiedziano *immaculata*.

Wezwanie do NMP, obejmuje dystychy 3—4, w pierwszym tłumaczeniu zgodnie z łaciną (*Per te ... Videamus...*): *Niech przez Cię ... i w obronie Twej Boga oglądamy*, zostało zaniechane w wydaniach następnych. Jeszcze stosowana w 1762—1838 interpunkcja: *niemocnych zdrowie, w Twej obronie Niech Boga oglądamy* nawiązywała do oryginalnego sensu. Dzisiejsze natomiast: *niemocnych zdrowie w Twej obronie, — Niech Boga oglądamy* itd., zawiera istotne przesunięcie znaczeniowe, wskazujące na NMP jako mającą w Swej obronie zdrowie chorych.

Inwokacje w drugiej połowie hymnu oparły się stosunkowo szczęśliwie przeróbkom, tłumacz uległ ich pięknu, zaniechawszy dotychczasowej akrybii, chociaż po łacinie *dulcis spes* (słodka nadzieja), *patens coeli ianua* (otwarta brama niebios), *in aula sanctorum* (w przybytku świętych), zamiast *górnego Syjonu*.

Godzinki kończą się *Ofiarowaniem*, wcześniej nazywanym *Zaleceniem* 1650, *Polecaniem* 1762, *Poleceniem* 1838—1851.

Z pokłonem, Panno święta,
 ofiaruję Tobie
 T(e) Godzinki, ku większej
 (czci) Twej i ozdobie,
 Prosząc, byś mię zbawienną
 drogą prowadziła,
 A do śmierci mej, słodka
 Maryja, przybyła.

1. Z pokłonem, Panno święta,
 ofiarujęm Tobie
 Te Godzinki ku większej
 czci Twojej i ozdobie;
 2. Prosząc, byś nas zbawienną
 drogą prowadziła,
 A przy śmierci nam słodką
 opiekunką była.

³⁸ Zob. *Słownik polszczyzny XVI w.*, t. XIV, pod hasłem *miłosierdzie*.

Tutaj zmian niewiele; podkreślić warto, że w sprawdzonych wcześniejszych wydaniach dominował akcent osobisty: *ofiaruję 1650—1851* (nie: *ofiarujęm*), *do śmierci mi słodką Maryją przybyła 1762* (nie: *nam*). Podstawowy tekst łaciński ma tu wszędzie liczbę mnogą. W stosunku do niego obserwujemy w polskim dodane *ku większej czci Twej i ozdobie*. Wbrew łacinie zmieniono *Maryję* na *opiekunkę* (1965), gdyż w oryginale czytamy: *et in agonia Praesens nobis assiste o dulcis Maria*. I tak *Godzinki* kończą się prośbą u kresu ludzkiego życia, jak *Zdrowaś — w godzinę śmierci naszej*.

W obecnym artykule nie omawiałam ponownie aluzji do Pisma św. przeniesionych na postać NMP. Zebrała je Czosnowska Łubińska, ja dopełniłam (w cytowanej rozprawce) przykładami ze staropolskich modlitw, i częstymi odwołaniami do książki ks. Kútnika³⁹.

Na zakończenie chcę podkreślić, że anonimowy autor łacińskich *Godzinek* nie szukał sam biblijnych nawiązań, lecz wykorzystał wspólną literaturę o NMP. W tekście tych skromniutkich, zdawałoby się, modlitw skupia się mariologiczna wiedza i pełne uwielbienia odczucie Średniowiecza. Z wydanego w r. 1598 w Wenecji ogromnego dzieła ks. Abrahama Bzowskiego⁴⁰ dowiadujemy się, że to starochrześcijańscy pisarze nadali NPM te m. in. spotykane w *Godzinkach* tytuły, do Niej zastosowali cytowane poprzednio porównania, np. św. Ambroży (ok. 339—397): *altare, foederis archa, vellus Gedeonis*, św. Augustyn (353—440): *mater viventium, porta in Domo Domini clausa, regina coelorum, virga Aaron*, św. Ildefons z Toledo (VII w.): *ianua coelestis, lilium inter spinas, stella Iacob*, itd. Pisarze powtarzają po sobie co celniejsze określenia. Literatura ta była dobrze znana ówczesnym teologom. W akapicie *Chwalcy Panny Maryjej* pisze ks. Wujek⁴¹:

„Święty Efre^m ⁴² zowie Ją jedyną nadzieją rozpaczających, pomocą opuszczonych, portem utrapionych, pociechą świata [...]. Święty Grzegorz Nazyjanzeński ⁴³ zowie Ją królową świata, patronką żywota swego i rzeczniką abo orędowniczką do Syna [...] Bernard św.⁴⁴ zowie Ją panią naszą, pośredniczką naszą, rzeczniką naszą, matką miłosierdzia.”

³⁹ Zob. przypisy 8, 11.

⁴⁰ *Theaurus laudum sanctiss. Deiparae...*, auctore Abraam Bzovio, Venetis 1598.

⁴¹ W komentarzu do tłumaczenia *Nowego Testamentu*, Kraków 1593, s. 397—398. Fototypiczną podobiznę tego starodruku, ze wstępem ks. Władysława Smereki wydało Polskie Tow. Teologiczne, Kraków 1966.

⁴² † 373, zwany Doktorem Maryjnym, zob. J. M. Szymusiak SJ, k. s. M. Starowieyski, *Słownik wczesnochrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 129.

⁴³ Sw. Grzegorz z Nazjanzu (330—390), bp Konstantynopola.

⁴⁴ Sw. Bernard z Clairvaux (1090—1153).

Z tego podłoża uwielbienia i nadziei wyrosły *Godzinki*. Forma i rozwój języka sakralnego, ukształtowanego przez przeszło tysiąclecie, nia tradycję Kościoła, są w nich szczególnie widoczne.

Kraków

MARIA KARPLUK

Ks. Adam Durak SDB

TEKSTY EUCHOLOGIJNE JAKO ŹRÓDŁO TEOLOGICZNE (euchologia liturgiczna)

Temat: „Teksty euchologijne jako źródło teologiczne”, jest pierwszą częścią ogólnego tematu pt. „Euchologia liturgiczna”, zaproponowanego nam przez organizatorów tego naukowego spotkania. W drugiej części tego ogólnego tematu, zostaną omówione: „Zasady interpretacji tekstów euchologijnych”.

M. Augé, klaretyn, od wielu lat wykładający „Principi di metodologia liturgica” w Papieskim Instytucie Liturgicznym w Rzymie stwierdza, że „naukowa funkcja liturgiki polega na teologicznej refleksji życia liturgicznego Kościoła, dokonującego się według znanych nam principiów, wypływających ze stałej struktury Kościoła, a także częściowo z teologicznej analizy jego różnych sytuacji historycznych...”¹. Twierdzenie to, poparte dodatkowo opinią H. Renningsa², pozwala nam przyjąć za M. Augé, że możemy mówić „o dwóch różnych a wzajemnie uzupełniających się aspektach wiedzy liturgicznej, a z tych samych racji o metodzie i technice naukowej pracy liturgicznej..., tzn.: o metodologii liturgicznej, która jest głównie hermeneutyką rzeczywistości liturgicznych przeżywanych w Kościele; i o metodologii liturgicznej, która jest zasadniczo kryterium reformy i twórczości liturgicznej”³. Omawiając temat: „Teksty euchologijne jako źródło teologiczne”, jesteśmy zainteresowani bardziej aspektem pierwszym, który zawiera w sobie hermeneutykę tekstów liturgicznych i obejmuje studium tekstów euchologijnych.

¹ Por. M. Augé, *Principi di interpretazione dei testi liturgici*, w: Pr. zb., *La liturgia momento nella storia della salvezza*, Anàmnensis 1, Torino 1974, s. 159.

² Por. H. Rennings, *Obiettivi e compiti della scienza liturgica*, Concilium 5 (1969) 2, 150.

³ Por. M. Augé, *Principi di interpretazione...*, dz. cyt., s. 159.